



Nr 2 (221) LUTY 2021

ISSN 2657-6511

łódzkie.pl

CZASOPISMO SAMORZĄDOWE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Galeria Przystanek

Wiejskie przystanki dostały nowe życie. Stało się to możliwe dzięki czwartej edycji budżetu obywatelskiego „Łódzkie na Plus”. W powiecie poddębickim malarstwo klasyczne znalazło swe miejsce na sześciu przystankach autobusowych, w tym prezentowany „Portret Józia Feldmana” w Jeżewie. Natomiast w powiecie łaskim sztuka ulicy rozpostarła się na ośmiu wiatach dla podróżnych. Więcej na str. 14-15

Spis treści

Aktualności2
• 102-latka zaszczepiona	
• Stypendia czekają	
Z trzeciej strony3
• Atak odparty. Również głosami opozycji	
• Pożyteczne konkursy dla samorządów	
Temat numeru4-5
• Porody rodzinne wróciły	
• Szpital na tip-top	
Blisko nas6
• Łódzkie walczą o miliony euro	
• Dotacja dla kolejki	
• Zabytkom na ratunek	
Komunikacja7
• Znikają białe plamy	
Przedsiębiorczość8
• Nie tylko Dubaj	
Zdrowie9
• Pierwsza taka operacja w Łódzkiem	
Samorząd10
• O czym sołtysi wiedzieć powinni?	
Kontrakt11
• Pieniądze unijne. Konsultacje	
Wokół nas12
• Wizja, współpraca, rozwój	
Dotacje13
• Łódzkie jest eko	
• Milion na szkolne boiska	
Folk14-15
• Galeria Przystanek. Obrazy wśród pól	
W kadry16-17
• Nieborów, czyli jak w filmie	
Historia18
• Cenzura Facebooka	
Zdarzyło się19
• Półwiecze zwycięstwa łódzkich włóknienek	
Kulturalny tygiel20-21
• Wystawowy wehikuł czasu	
• Smakuj Łódzkie	
• Satyrycznie	
• Kultura otwarta	
• Wiersze jak piosenki	
• Sportowy leksykon	
• Kabarety w bibliotece	
Czy wiesz, że...22
• Dzikie zwierzęta mają ośrodek	
• Małe świątynie	
Sylwetki23
• Mistrzynie belcanta	
Komiks24
• Pik i Robi w Łódzkiem	
Sport25
• Urząd Marszałkowski w Lidze Mistrzów!	
Temida26
• Kogo można wymeldować?	
Radni27
Urokliwe Łódzkie28
• Powiększenie. Rosa w powiecie sieradzkim	

102-latka zaszczepiona

– Zdrowie to majątek. Nie kieszeń. Zdrowie to duży majątek – mówi 102-letnia Helena Kaczmarek z Ksawerowa, zachęcając do szczepień przeciwko Covid-19.

Jest najstarszą osobą zaszczepioną w punkcie zorganizowanym w hali Expo w Łodzi. Przybyła na zabieg z córkami i zięciem. Oni również kwalifikowali się do szczepień, bo mają ukończone 70 lat, a jedna z córek – ponad 80 lat.

– Pani Helena należy do naszych najpogodniejszych gości. Jej optymizm udzielał się personelowi – opowiada Ewa Papiernik, rzeczniczka wojewódzkiego szpitala im. Biegańskiego w Łodzi, organizującego punkt szczepień w hali Expo. – Jest żywotna i towarzyska. Szczep-



▲ Kwiaty dla pani Heleny

pionka pozwoli jej normalnie funkcjonować.

W szpitalu rezerwowym w hali Expo dziennie szczepi się ok. 240 osób. – Warto podkreślić, że frekwencja dopisuje – dodaje Ewa Papiernik. – Oczywiście mamy okres grypowy, więc czasami ktoś wypadnie z listy, ale to sporadyczne przypadki. JG

Stypendia czekają

Można już składać wnioski o jednorazowe stypendia naukowe marszałka Województwa Łódzkiego. Wyróżnienia przewidziane są dla najbardziej utalentowanych uczniów i studentów.



Stypendia naukowe

Marszałka Województwa Łódzkiego

W pierwszej kategorii stypendia zostaną przyznane uczniom szkół ponadpodstawowych, pobierającym naukę na terenie województwa łódzkiego, bez względu na miejsce zamieszkania. Wnioski mogą składać dyrektorzy lub wicedyrektorzy szkół, przy czym nie więcej niż trzy. Pod uwagę będą brane wyniki uzyskane w olimpiadach, konkursach i turniejach, aktywność naukowa, realizacja indywidualnego programu lub toku nauki świadcząca o szczególnych uzdolnieniach ucznia i osiągnięcia w dziedzinie społecznej.

W drugiej kategorii zostały przewidziane stypendia dla studentów kształcących się na terenie województwa łódzkiego, bez względu na miejsce zamieszkania. Wnioski mogą składać rektorzy lub prorektorzy uczelni, przy czym nie więcej niż 12. Przy kwalifikacji będą premiowane: aktywność naukowa, nagrody i wyróżnienia w konkursach, w tym autorstwo wynalazku, realizacja indywidualnego toku studiów, wysoko ocenione prace dyplomowe studentów, organizacja wydarzeń naukowych oraz promocyjnych ucze-

lni, osiągnięcia w dziedzinie społecznej.

W obu kategoriach przewidziano nagrody w wysokości do 10 tys. zł. W tegorocznym budżecie województwa na realizację stypendiów naukowych zostało zarezerwowanych 150 000 zł. Nabór wniosków potrwa do 19 marca 2021 r. Można je złożyć w Biurze Podawczym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego (al. Piłsudskiego 8, 90-051 Łódź) lub przesłać pocztą pod adresem: Departament Kultury i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego WŁ, al. Piłsudskiego 8, 90-051 Łódź (decyduje data wpływu).

Bliższych informacji udzielają pracownicy wymienionego departamentu pod numerem tel. 42 291-98-30. Można po nie sięgnąć również na stronie internetowej www.lodzkie.pl w zakładce: Edukacja/Konkursy/stypendia/stypendia naukowe oraz Biuletynie Informacji Publicznej Województwa Łódzkiego www.bip.lodzkie.pl, zakładka: Ogłoszenia/Stypendia, gdzie znajduje się regulamin konkursu wraz z wzorami wniosków o przyznanie stypendium. RED.

Atak odparty. Również głosami opozycji

Aż 20 radnych zagłosowało przeciw odwołaniu Iwony Koperskiej (Prawo i Sprawiedliwość) z funkcji przewodniczącej Sejmiku Województwa Łódzkiego podczas sesji nadzwyczajnej, zwołanej na wniosek Koalicji Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. To porażka opozycji.

O tym, że to bolesna porażka KO i PSL, świadczy arytmetyka. W liczącym 33 radnych Sejmiku rządzące województwem PiS ma 17 mandatów. KO liczy ich 11, a PSL – 4. Jeden radny jest niezrzeszony. Głosowanie było tajne. Za odrzuceniem wniosku o odwołanie Iwony Koperskiej głosowało 20 radnych, 11 poparło wniosek, dwóch nie wzięło udziału w głosowaniu. 20 głosów przeciw świadczy o tym, że wniosku nie poparło co najmniej dwóch radnych opozycji.

Powodem zwołania sesji nadzwyczajnej, jak napisano we wniosku, były „informacje dotyczące ograniczenia konkurencji na rynku odpadowym”. Takie zarzuty autorzy wniosku skierowali wobec marszałka województwa. Przewodniczącą Sejmiku zarzucili konflikt interesów w związku z pełnioną przez nią funkcją wiceprezesa spółki Eko-Region, zajmującej się gospodarką odpadami. Eko-Region to spółka, którą tworzy 21 samorządów z trzech województw oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

w Łodzi. Urząd Marszałkowski nie ma w Eko-Regionie udziałów.

Podczas obrad radni opozycji kolejny raz przywołali insynuacje członków zarządu Związku Międzygminnego „Bzura”, zarzucających marszałkowi uzależnienie podjęcia korzystnych dla nich decyzji od dokonania zmian personalnych we władzach związku. Chodzi o budowę składowiska odpadów w miejscowości Piaski Bankowe (gm. Bielawa). Marszałek Grzegorz Schreiber zaapelował o merytoryczną dyskusję, a nie posługiwanie się pomówieniami. Radni opozycji przypomnieli także budowę sortowni odpadów na osiedlu Teofilów w Łodzi, czyli inwestycję firmy Remondis. W tej sprawie krytykują władze województwa za opóźnianie wydania decyzji dotyczącej uruchomienia sortowni.

Jak tłumaczył radnym Andrzej Górczyński, członek zarządu województwa, problemy ZM „Bzura” z budową składowiska odpadów w Piaskach Bankowych ciągną się od lat, a inwestycja zagraża okolicznym terenom. Przed rozpoczęciem obrad



▲ Przewodniczącą Iwonę Koperską poparło 20 radnych

przeciwko inwestycji „Bzura” kolejny raz protestowali mieszkańcy, którzy boją się toksyn i bakterii, jakie będą przenikać do wody i gleby. Dowodzą, że realizacja inwestycji oznacza koniec rolnictwa na tym terenie, bo składowisko zatruje ponad 700 hektarów okolicznych ziem – dobrych gleb rolniczych, ale także obszarów szczególnej ochrony. Również zarzuty dotyczące sortowni na Teofilowie Andrzeja Górczyńskiego uznał za bezpodstawne. Przypomniał, że opóźnienia wynikają ze zwłoki Urzędu Miasta Łodzi z przekazywaniem dokumentacji dotyczącej instalacji.

Według radnych PiS, sprawy ZM „Bzura” i Remondis oraz próba odwołania Iwony Koperskiej mają podłoże polityczne. Są próbą przerzucenia na władze województwa odpowiedzialności za rzeczywiste przyczyny podwyżek opłat za śmieci, przede wszystkim w Łodzi, gdzie władze miasta chcą za wszelką cenę podnieść stawki.

Pożyteczne konkursy dla samorządów

Utrzymanie miejsc pracy i ułatwienie do niej powrotu, dotacje dla usług społecznych i zdrowotnych, wsparcie rodziny i pieczy zastępczej – te wydatki w czasie pandemii mają szczególne znaczenie. Zarząd Województwa Łódzkiego przeznaczył na te cele prawie 40 mln zł.

– Miniony rok był trudny dla wszystkich – powiedział Robert Baryła, członek zarządu województwa łódzkiego podczas konferencji prasowej zapowiadającej nowe konkursy na pomoc społeczną i wsparcie rynku pracy. – Pandemia zmieniła nasze życie prywatne i zawodowe. Zarząd województwa z marszałkiem Grzegorzem Schreiberem wychodzi naprzeciw mieszkańcom, żeby poprawić jakość codziennego życia.

Mają w tym pomóc konkursy organizowane m.in. przez Wojewódzki Urząd Pracy. Pierwszy adresowany jest dla Łodzi. – Fundusze są dedykowane mieszkańcom strefy rewitalizowanej. To jest obszar, gdzie

ludzie szczególnie potrzebują pomocy – podkreślał Kamil Jeziorski, dyrektor WUP. – Pieniądze zostaną przeznaczone na staże i szkolenia. Powiatowy Urząd Pracy w Łodzi otrzymał w tym roku z WUP blisko 10 milionów złotych więcej niż w zeszłym.

Fundusze z kolejnych trzech konkursów mają pomóc w tzw. włączeniu społecznym. Około 8 mln zł zostanie przekazane głównie na integrację społeczną. Jest konkurs przeznaczony dla rodzin, na stworzenie domu juniora, świetlice środowiskowe i wsparcie pieczy zastępczej. Ostatni z zapowiadanych konkursów umożliwi stworzenie centrów usług

środowiskowych w ośmiu powiatach: kutnowskim, łęczyckim, łowickim, poddębickim, zduńskowolskim, łaskim, pajęczańskim, radomszczańskim.

Wszystkie konkursy są przeznaczone dla samorządów i podległych im jednostek. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie Wojewódzkiego Urzędu Pracy: www.rpo.wup.lodz.pl. DARK



▲ Robert Baryła (od lewej), członek zarządu, i Kamil Jeziorski, dyr. WUP poinformowali o przeznaczeniu 40 mln zł

Porody rodzinne w

Maciej Petrycki



▲ Szczęśliwa mama Agnieszka Kaczmarek z noworodkami. Lenka i Oliwierek to pierwsze bliźniaki dwujajowe urodzone w zgierskim szpitalu

– Czuję się bezpiecznie. Kiedy mąż trzymał mnie za rękę, a ja wiedziałam, że za chwilę zacznę rodzić. Czy miał wybór? Nie bardzo. Usłyszał – idziesz, koniec i kropka – uśmiecha się Aleksandra Pawliczak z Besiekierza Rudnego, która urodziła w zgierskim szpitalu synka Macieja. Poród był rodzinny.

▲ Aleksandra Pawliczak z Besiekierza Rudnego powiła w zgierskim szpitalu synka Macieja podczas porodu rodzinnego

róciły

Wojewódzki szpital w Zgierzu jest pierwszą placówką w Łódzkiem, która wznowiła porody rodzinne.

– Wracamy do normalności – cieszy się Renata Rykała-Pietruszewska, lekarz kierujący Oddziałem Ginekologii, Położnictwa i Terapii Endoskopowej w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Zgierzu. – Ale nie chodzi tylko o normalność. Poród rodzinny to niezwykle przeżycie. Mama czuje się dobrze i bezpiecznie, bo jest przy niej bliska osoba. To daje komfort.

A jak w czasie pandemii wygląda zabezpieczenie mamy, dziecka i osoby, która towarzyszy przy porodzie? Ta ostatnia musi m.in. przedstawić ujemny wynik testu antygenowego na COVID-19, wykonanego w dniu porodu, lub testu PCR ważnego 48 godzin. Test można zrobić bezpłatnie w szpitalu. Osobę towarzyszącą obowiązuje noszenie maseczki, fartucha ochronnego i mycie rąk płynem do dezynfekcji.

Dotychczas, od 22 stycznia tego roku, czyli dnia, w którym porody rodzinne znów rozpoczęły się w zgierskim szpitalu, do połowy lutego odbyło się ich 11. Ale to nie koniec dobrych wiadomości. Tutaj też przyszły na świat w odstępie minuty bliźnięta dwujajowe, Lenka i Oliwierek. Szczęśliwa mama Agnieszka Kaczmarek dopiero podczas drugiego USG dowiedziała się, że urodzi bliźnięta.

W Łódzkiem oddziały ginekologiczne w szpitalach zarządzanych przez samorząd województwa powoli otwierają się na porody rodzinne. Możliwe są już w Sieradzu, Skierniewicach i łódzkim szpitalu im. Madurowicza.



▲ Piotr Adamczyk (pierwszy z prawej), wicemarszałek województwa łódzkiego w towarzystwie m.in. lekarzy i radnej Ewy Wendrowskiej (trzecia od lewej), przewodniczącej Komisji Ochrony Zdrowia, Rodziny i Polityki Społecznej Sejmiku Województwa Łódzkiego oraz Pawła Salka (drugi z lewej), doradcy prezydenta Andrzeja Dudy

Szpital na tip-top

Nowa sala operacyjna w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. St. Rybickiego w Skierniewicach jest gotowa do użytku. Tym samym lecznica ma trzy wyremontowane pomieszczenia do przeprowadzania operacji w głównym bloku.

– Z dużą radością przekazuję mieszkańcom Skierniewic i powiatu wiadomość o oddaniu do użytku trzeciej sali operacyjnej w szpitalu imienia Rybickiego. Nowa, wyremontowana i wyposażona sala czeka na pacjentów – powiedział podczas konferencji prasowej Piotr Adamczyk, wicemarszałek województwa łódzkiego, który odpowiada m.in. za sprawy zdrowia. – Remont kosztował ponad 1,5 miliona złotych, a pieniądze pochodziły z budżetu województwa.

Tym samym szpital osiągnął pełną gotowość pracy bloku głównego. Prace na sali nie były kosmetyką, a kapitalnym remontem, wraz z przenoszeniem ścian i wymianą instalacji. Ponadto sala została wyposażona w sprzęt potrzebny do ratowania pacjentów.

W ramach projektów unijnych dotyczących walki z koronawirusem Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego przekazał dodatkowo skierniewickiemu szpitalowi sprzęt i aparaturę medyczną o wartości

7,2 mln zł. Jest m.in. tomograf komputerowy za przeszło 2 mln zł, aparat RTG cyfrowy Telekomando za ponad 1 mln zł, zestaw kardiomonitorów z centralą i sterylizator. Lecznica otrzymała także środki do ochrony indywidualnej i dezynfekcji.

– Dla nas, radnych Sejmiku Województwa Łódzkiego, którym mieszkańcy i szpital są bliscy, to naprawdę ważne wydarzenie – mówiła Ewa Wendrowska, przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia, Rodziny i Polityki Społecznej.

Wtórował radny wojewódzki Paweł Sałek, który jest też doradcą prezydenta RP Andrzeja Dudy. – Walczyliśmy i walczymy o pieniądze dla szpitala, który jest niezwykle potrzebny mieszkańcom powiatu i gmin. W trosce o ich zdrowie musimy stale go ulepszać.

– To prawda, z takimi adwokatami szpital w Skierniewicach stanie się wkrótce najlepiej wyposażoną placówką w województwie – żartował Piotr Adamczyk.

Łódzkie walczy o miliony euro

Województwo Łódzkie walczy o dodatkowe pieniądze – 11 mln euro – na gospodarkę wodno-ściekową oraz 6 mln euro na budowę lub modernizację dróg lokalnych. Fundusze pochodzą z resortu rolnictwa, który zaproponował ich podział samorządom z kraju.

– Zależy nam bardzo na tym, żeby wszyscy, którzy złożyli wnioski na dofinansowanie budowy kanalizacji, otrzymali pieniądze – tłumaczy Andrzej Górczyński, członek zarządu Województwa Łódzkiego. – Obecnie trwa u nas weryfikacja wniosków złożonych w ramach III naboru na gospodarkę wodno-ściekową, złożonych w ubiegłym roku. Wielu wnioskodawców uzyskało wymaganą liczbę punktów, a my chcemy doprowadzić, żeby dofinansowanie dostali wszyscy.

Jak to dokładnie wygląda? Otóż w ramach naboru złożono aż 91 wniosków.

Zarząd Województwa Łódzkiego przyjął 4 listopada 2020 r. listę zawierającą informację o kolejności przysługującej pomocy. Na liście znajduje się 84 wnioskodawców, którzy uzyskali co najmniej 12 punktów kwalifikujących ich do otrzymania dofinansowania. Według wycień brakuje niewiele ponad 11 mln euro, aby umożliwić wszystkim znajdującym się na liście środki do realizacji projektów.

– Dlatego zaproponowaliśmy podniesienie limitu o tę kwotę – tłumaczy Andrzej Górczyński. – Ale to nie wszystko. Chcemy także zwiększyć o 6 milionów euro



▲ Andrzej Górczyński:
– Łódzkie walczy o dodatkowe fundusze z resortu rolnictwa

środki na modernizację dróg lokalnych. Tą są konieczne fundusze dla Łódzkiego, które jest, warto o tym pamiętać, województwem rolniczym.

W chwili zamykania miesięcznika trwały rozmowy między władzami województwa a resortem rolnictwa. Ministerstwo zaproponowało dodatkowy podział funduszy w wysokości 66 mln euro dla całego kraju na gospodarkę wodno-ściekową. MAP

Dotacja dla kolejki

Przeszło 400 tys. zł otrzyma w tym roku wąskotorowa kolejka w Rogowie. Pieniądze pochodzą z budżetu Województwa Łódzkiego.

– Jest to największa dotacja w historii naszej kolei i pierwsza z Urzędu Marszałkowskiego – wylicza z zadowoleniem Bartosz Paluchowski, członek zarządu Fundacji Polskich Kolei Wąskotorowych.

Pieniądze zostaną wykorzystane na remont fragmentu torowiska, dachów na bu-

dynkach zaplecza technicznego kolei w Rogowie i fragmentu ogrodzenia stacji w tej miejscowości. Urząd Marszałkowski zamierza też sfinansować raport oceniający techniczny stan kolei i możliwość włączenia jej do codziennego wożenia pasażerów.

Trasa wąskotorówki z Rogowa przez

Rawę Mazowiecką do Białej Rawskiej ma 49 km. Została zbudowana w 1915 roku. Zabytkową linią opiekuje się Fundacja Polskich Kolei Wąskotorowych. BBS



▲ Rogowska wąskotorówka należy do atrakcji w naszym województwie

Zabytkom na ratunek

Zarząd Województwa Łódzkiego przeznaczył w tym roku 6 mln zł na prace konserwatorskie, restauratorskie i budowlane przy obiektach wpisanych do rejestru zabytków województwa łódzkiego. W pierwszym konkursie do podziału jest 5 mln zł. Wnioski o udzielenie dotacji w tej transzy należy składać do 12 marca br. w biurze podawczym Urzędu Marszałkowskiego WŁ. Maksymalnie można uzyskać 100 tys. zł dofinansowania.

Kto się może o nie ubiegać? Każdy podmiot posiadający tytuł prawny do zabytku, wynikający z prawa własności, użytkownika wieczystego, ograniczonego prawa rzeczowego albo trwałego zarządu. BBS

Znikają białe plamy



W tym roku powstały trzy nowe linie autobusowe. Odtąd przewozy, których organizatorem jest Województwo Łódzkie, będą realizowane na 39 trasach.

Nowe połączenia obejmują linie: Łęczyca – Parzyce – Łódź, Opoczno – Bukowiec nad Pilicą – Tomaszów Mazowiecki i Poddębice – Puczniew – Lutomiersk. Ponadto 36 dotychczasowych tras zostało zmodyfikowanych zgodnie z sugestiami pasażerów, samorządów lub operatorów autobusowych. Zmienione zostały też godziny odjazdów i wprowadzone nowe przystanki

– Stało się to możliwe dzięki wsparciu rządowego Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych, który przeciwdziała wykluczeniu komunikacyjnemu mieszkańców – podkreśla marszałek Grzegorz Schreiber.

Marcin Baranowski, starosta opoczyński, sumuje: – Sieć komunikacyjna, która została stworzona w naszym powiecie, odpowiedziała na zapotrzebowanie wszystkich mieszkańców. Zniknęły białe plamy, a mieszkańcy są bardzo zadowoleni.

– Linie, które uruchomiliśmy w ramach programu zaczynają nam przynosić zyski – nie kryje Krzysztof Mordzak, prezes zarządu PKS Łęczyca. – Od pasażerów dostajemy podziękowania na Facebooku, na stronie internetowej, za to, że wrócił do nich autobus.

– Mamy ponad 37 samorządów, które biorą udział w rządowym programie – wylicza Tobiasz Bocheński, wojewoda łódzki. – Spośród nich niewątpliwie prym wiede samorząd województwa łódzkiego, którego wniosek jest największy, najbardziej kompleksowy i logicznie oraz racjonalnie zaplanowany, bo bierze pod uwagę całość województwa, a nie tylko połączenia autobusowe w poszczególnych gminach i powiatach. Uwzględni również połączenia kolejowe w powiązaniu z kursami autobusowymi w całym regionie. RED.

Grzegorz Schreiber, marszałek województwa: – Rządowy Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych funkcjonuje od 2019 roku. Przystąpiliśmy do niego od razu, tworząc na początek 29 nowych linii w województwie. Teraz mamy ich 39. Obejmują 1500 kilometrów, a 256 miejscowości przestało być białymi plamami na mapie komunikacyjnej regionu.

Zapraszamy do wypełnienia ankiety dotyczącej transportu pasażerskiego w regionie. Link do pobrania: www.elodzkie.pl/ankiety/aktualizacja-planu-transportowego.

Linie autobusowe + ŁKA



linie kolejowe obsługiwane przez ŁKA



linie autobusowe kursujące od 1 września 2019 r.

dotychczasowe linie autobusowe kursujące od 1 stycznia 2020 r.

dotychczasowe linie autobusowe od 1 stycznia 2021 r.

Nie tylko Dubaj

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

Z myślą o przedsiębiorcach z naszego województwa zostały przygotowane projekty oraz wydarzenia w ramach tych projektów. Warto korzystać z tego, co ma Łódzkie dla rodzimego biznesu.

Jesienią, już po raz czternasty, Województwo Łódzkie zorganizuje Europejskie Forum Gospodarcze – Łódzkie 2021. To jedno z najważniejszych wydarzeń gospodarczych w Polsce. Co roku przyciąga tysiące uczestników, chcących poszerzyć wiedzę, podzielić się doświadczeniem czy pozyskać partnerów biznesowych. Forum towarzyszy Nagroda Gospodarcza Województwa Łódzkiego „Biznes na PLUS”.

Również pod egidą WŁ odbędzie się Forum Biznesu i Zrównoważonego Rozwoju, które łączy ekologię, tradycyjne rolnictwo i przetwórstwo. Wydarzenie przewiduje wykłady, panele dyskusyjne i wirtualne stoiska wystawiennicze, prezentujące łódzkie marki produktowe i inicjatywy pozytywnie wpływające na mieszkańców oraz środowisko.

Mamy SkyHub

Jest to niekomercyjna przestrzeń, łącząca funkcje coworkingu z komplementarnymi usługami doradczymi, warsztatami, prelekcjami i eventami, mającymi stworzyć wyjątkową, kreatywną i przedsiębiorczą społeczność. Z czego można skorzystać? W SkyHub organizowane są bezpłatne konsultacje ze specjalistami wielu dziedzin, m.in. prawa i marketingu. Przewidziane są spotkania dla zainteresowanych uzyskaniem wsparcia przy zakładaniu lub kontynuacji działalności gospo-

darczej. Umożliwiony jest kontakt z przedsiębiorcami z Łódzkiego, którzy odnieśli sukces, w tym prezentacja ich firm, możliwość zadawania pytań. Są też sesje ukazujące praktyczne oblicze networkingu, który stał się popularnym narzędziem na targach krajowych i zagranicznych.

Wystawy, targi, misje

Sztandarowym wydarzeniem będzie udział Województwa Łódzkiego w światowej wystawie Expo w Dubaju. Celem jest promocja potencjału i zwiększenie rangi gospodarczej regionu na arenie międzynarodowej. Prezentacja Łódzkiego trwać będzie pięć dni w listopadzie 2021 r.

– Nasza obecność na Expo w Dubaju będzie stanowić doskonałą okazję do zaprezentowania potencjału gospodarczego, kulturalnego i turystycznego regionu. To ogromna szansa dla innowacyjnych firm z Łódzkiego na wypromowanie produktów i usług podczas największego i najbardziej prestiżowego wydarzenia na świecie – podkreśla marszałek Grzegorz Schreiber.

Działania promocyjne WŁ w Chinach przynoszą efekty. Regionalne biuro w mieście Chengdu umożliwia kontakty z lokalnymi przedsiębiorcami. Trwają prace nad kolejnymi wydarzeniami na terenie Chin do 2022 roku. Udział w targach China International Import Expo, China Import and Export Fair w Kantonie czy organizacja spot-

kań w Szanghaju i Xi'an (Shaanxi), Kantonie (Guangdong) i Xiamen (Fujian) pozwoli rozszerzyć dotychczasową współpracę.

Jest też projekt „Łódzkie go Benelux” kontynuujący działania na rzecz rozwoju eksportu przedsiębiorstw z naszego regionu do Belgii, Holandii i Luksemburga. Firmy sektora MŚP, planujące ekspansję na rynki Beneluxu, otrzymają wsparcie w opracowaniu planu działania, dostosowanego do ich potrzeb i możliwości, także przy promocji oferty w tym regionie oraz nawiązaniu kontaktów biznesowych.

Przedsiębiorcy będą mogli skorzystać z takich form promocji na rynkach Beneluxu, jak: prezentacja produktów w showroomie, w Domu Łódzkim w Brukseli, udział w targach międzynarodowych, misjach gospodarczych, wizytach studyjnych i spotkaniach biznesowych z potencjalnymi kontrahentami zagranicznymi.

Doradztwo i pożyczki

Projekt „Łódzkie Green Hub” ma zwiększyć międzynarodową rangę gospodarczą WŁ poprzez wprowadzenie i rozwój nowoczesnego systemu informacji, wspierającego efektywne gospodarowanie zasobami. W tym roku zaplanowano wsparcie doradcze dla 20 przedsiębiorców z województwa, zainteresowanych zmianą modelu biznesowego firmy.

Centrum Obsługi Przedsiębiorcy organizuje z kolei dofinansowania i pożyczki dla przedsiębiorców w wielu branżach. Nabory będą ogłaszane już w marcu i drugim kwartale br.

Natomiast Łódzka Agencja Rozwoju Regionalnego oferuje pożyczkę Jeremie 2 dla MŚP. Udzielana jest w wysokości od 5 do 700 tys. zł. RED.

wsparcie dla firm
z województwa łódzkiego

www.biznes.lodzkie.pl



Pierwsza taka operacja w Łódzkiem



▲ Zespół medyków z urządzeniem do stymulowania pracy serca



▲ Lekarze podczas wszczepiania stymulatora

Po raz pierwszy w województwie łódzkim lekarze z oddziału kardiologii szpitala im. Kopernika w Łodzi wszczepili choremu najnowszej generacji stymulator, który automatycznie wysyła informacje o stanie pacjenta.

Lekarze z Kopernika podczas operacji umieścili w sercu nowoczesny kardiowerter-defibrylator z funkcją resynchronizacji. Za tą skomplikowaną nazwą kryje się urządzenie, które poprawia jakość życia pacjenta.

– Dzięki stymulatorowi pacjenci cierpiący nie niewydolność serca mają szansę na dłuższe życie – tłumaczy dr nauk medycznych Andrzej Bissinger z oddziału kardiologicznego szpitala im. Kopernika w Łodzi. – Takie urządzenia są stosowane w leczeniu

od wielu lat, ale to najnowsze jest kontrolowane dzięki smartfonowi, którego używa pacjent.

Dane dotyczące pracy serca przesyłane są za pomocą technologii bluetooth na smartfon używany przez chorego, a następnie trafiają do centrum monitorującego zdrowie. Dzięki temu pacjent ma możliwość łatwego i szybkiego zdalnego kontaktu z ośrodkiem w wypadku kłopotów z sercem, a to przyspieszy specjalistyczną pomoc w razie pogorszenia stanu

zdrowia. Chory, jeśli poczuje się źle, może sam wysłać do centrum dane o stanie serca. Lekarze podkreślają, że urządzenie znacznie ułatwia nadzór nad chorym pacjentem, zwłaszcza podczas pandemii.

Zabieg w Koperniku przeprowadzili: dr Andrzej Bissinger, dr Marcin Kasprzyk i dr Iga Szary z pomocą pielęgniarek Małgorzaty Podedwornej oraz Moniki Redykiewicz. Operacja jest refundowana przez NFZ i będzie wykonywana w szpitalu. MAP



▲ dr Andrzej Bissinger

Fotografie arch. Szpital im. Kopernika w Łodzi

Pieniądze unijne. Konsultacje

▲ Marszałek Grzegorz Schreiber (od prawej) i wiceminister Waldemar Buda podczas konsultacji umowy partnerstwa na YouTube

76 miliardów euro – taką kwotę wynegocjował polski rząd w ramach unijnej polityki spójności i Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji na lata 2021-2027. Część tych pieniędzy przypadnie województwu łódzkiemu. W jaki sposób je zagospodarować? Ile z tego przeznaczyć na szkolenia dla pracowników, ile na walkę z ubóstwem, poprawę życia rodzin, a ile dla małych i średnich firm, walczących z COVID-19?

10 lutego zostały przeprowadzone konsultacje społeczne projektu umowy partnerstwa dla województwa łódzkiego z udziałem wiceministra funduszy i polityki regionalnej Waldemara Budy i marszałka Grzegorza Schreibera. Resort funduszy zorganizował je za pośrednictwem platformy YouTube. W kolejne dni omawiane były inne regiony kraju.

Wiceminister Buda omówił unijne finanse, przewidziane w nadchodzącej perspektywie. Przedstawił główne uwarunkowania, z uwzględnieniem Europejskiego Zielonego Ładu, zapobiegania skutkom COVID-19 i wynikające z krajowych dokumentów strategicznych. Zapowiedział, że dla województwa łódzkiego w nowej perspektywie finansowej zaplanowano wstępnie, jako tzw. alokację podstawową, 1 mld 631 mln zł. Podkreślił jednak, że jest to tylko część pieniędzy, przewidzianych dla regionu.

– Do tego trzeba dodać 344 mln euro, które chcemy uzyskać na sprawiedliwą transformację – wyliczał Waldemar Buda. – Są to pieniądze na przekształcenie gospodarcze regionu bełchatowskiego w związku z koniecznością zakończenia wydobywania węgla brunatnego w tym miejscu.

Przedstawiciel ministerstwa dołączył jeszcze jeden składnik unijnych finansów

dla Łódzkiego: kontrakt programowy. To kolejne 7 mld euro. – Będzie wszystko to, co wynegocjujemy i zawrzemy z marszałkami województw. Dla województwa łódzkiego powinno się to przełożyć na kilkaset milionów euro. W sumie da to kwotę wyższą niż ta, którą Łódzkie miało w poprzedniej perspektywie – zaznaczył wiceminister Buda.

Marszałek Grzegorz Schreiber prezentację sytuacji w Łódzkiem oparł na trzech filarach, wynikających z projektu strategii regionu: nowoczesnej i konkurencyjnej gospodarce, obywatelskim społeczeństwie równych szans oraz atrakcyjnej dostępnej przestrzeni. Marszałek zaznaczył, że realizując cele strategii będzie sięgał nie tylko po wymienione przez wiceministra Buda finanse przewidziane w Regionalnym Programie Operacyjnym, ale również po pieniądze oferowane w ramach programów krajowych.

– Zakres ich interwencji będzie wynikał z celów określonych w rozporządzeniach unijnych, ale także z potrzeb i inwestycji ważnych z punktu widzenia naszej gospodarki i rozwoju. Programy krajowe będą wspierać te cele strategii, które będą z nimi zgodne – mówił marszałek Schreiber.

Odnosił się także do inwestycji rządu, mających duże znaczenie dla wojewódz-

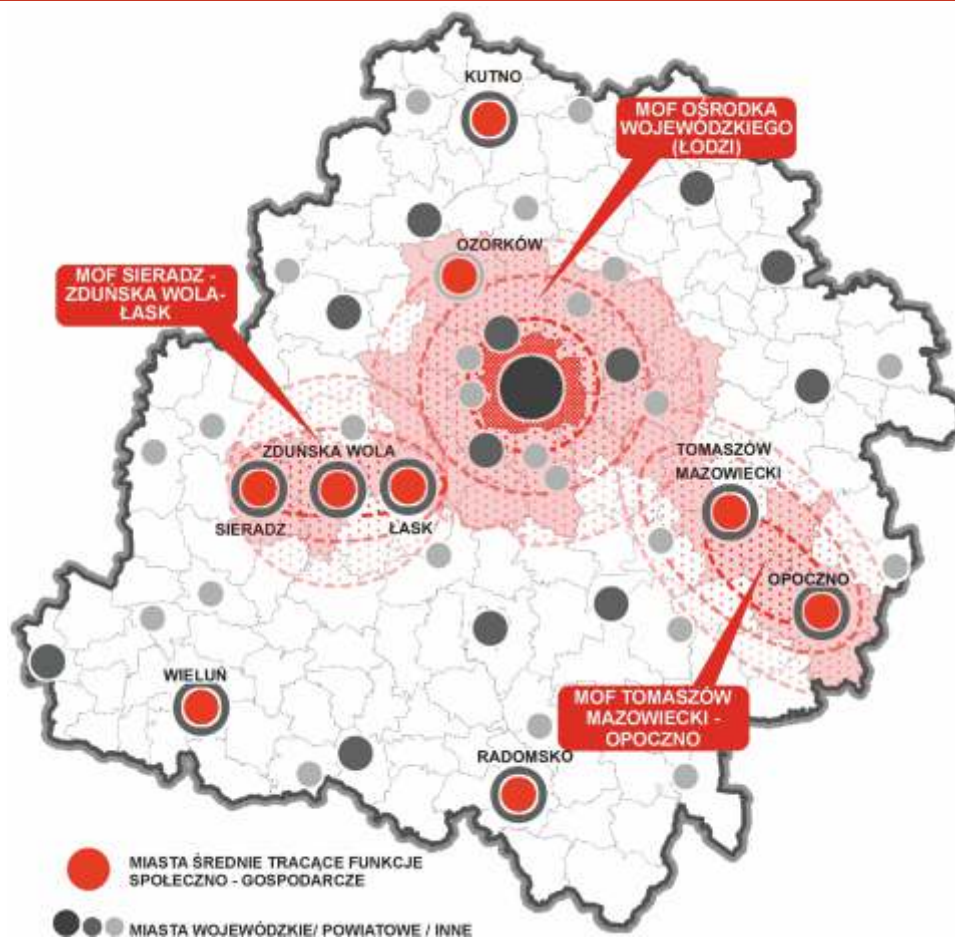
stwa. Podkreślił w tym miejscu budowę Centralnego Portu Komunikacyjnego i modernizację w związku z tym linii kolejowych. Podkreślił przy tym znaczenie siatki połączeń lokalnych, w tym organizowanych przez Województwo Łódzkie. Chodzi o Łódzką Kolej Aglomeracyjną i przewozy autobusowe.

Podczas konsultacji wspomniano również, że zgodnie ze Strategią na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju i Krajową Strategią Rozwoju Regionalnego 2030 na terenie województwa zostały wyróżnione dwa typy OSI, wskazane z poziomu krajowego: miasta średnie tracące funkcje społeczno-gospodarcze (9 miast: Sieradz, Tomaszów Mazowiecki, Łask, Kutno, Opoczno, Ozorków, Radomsko, Wieluń i Zduńska Wola) oraz obszary zagrożone trwałą marginalizacją (18 gmin: Burzenin, Błaszki, Grabów, Goszczanów, Daszyna, Dąbrowice, Klonowa, Krośnice, Łanięta, Nowe Ostrowy, Sadkowiec, Wielgomłyny, Żychlin, Żytno, Uniejów, Oporów, Masłowice i Przedbórz).

Część spotkania poświęcona została odpowiedziom na pytania, zadawane przez mieszkańców regionu, dotyczące umowy partnerstwa i przyszłych programów operacyjnych. Dzięki temu wiceminister i marszałek przybliżyli dokument i strategię regionu.

Przed nami negocjacje finalnego kształtu kontraktu programowego dla województwa łódzkiego. Aktualne informacje są zamieszczane na stronie www.rpo.lodzkie.pl oraz na Facebooku „Zmieniamy Łódzkie”. JG

Wizja, współpraca, rozwój



Co to są miejskie obszary funkcjonalne (MOF)? Czy znajdują się w naszym województwie? W jakim celu powstają? Pytania można mnożyć, bo projekt jest ciekawy i finalnie mający przynieść mieszkańcom wiele pożytku.

Miejskie Obszary Funkcjonalne mają być tworzone dla miast średnich, tracących funkcje społeczno-gospodarcze. Podczas prac nad Strategią Rozwoju Województwa Łódzkiego 2030 zostały zidentyfikowane trzy takie obszary, które ze względu na swój potencjał stanowią najlepsze miejsce do realizacji kompleksowych projektów. Jest to MOF Ośrodka Wojewódzkiego (Łódź), MOF Sieradz – Zduńska Wola – Łask i MOF Tomaszów Mazowiecki – Opoczno. Zasięg tych obszarów został wyznaczony na podstawie zaproponowanej przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej analizy popartej stanowiskami ekspertów regionalistyki i skonsultowanej z zainteresowanymi samorządami. Jakie przedsięwzięcia będą wspierane w ramach MOF? Głównie chodzi o inwestycje o ponadlokalnym charakterze, służące wzmocnieniu wzajemnych powiązań.

Projekty realizowane w formule part-

nerstwa powinny być ukierunkowane na rozwój zrównoważonego transportu publicznego, poprawę stanu środowiska przyrodniczego, zwiększenie efektywności energetycznej i wsparcie kształcenia, w tym szkolenia zawodowego zgodnie z potrzebami lokalnych rynków pracy.

Prace nad wyznaczeniem MOF nie zostały zakończone. To wciąż jest projekt otwarty, bo zasadza się na współpracy samorządów. Daje szerokie możliwości, ale czy zawsze zaproponowane działania będą opłacalne? Aby tak się stało, współpracujące gminy muszą dysponować odpowiednim potencjałem ludnościowym, finansowym i organizacyjnym, a także sobie ufać. Przede wszystkim partnerzy winni posiadać wizję przedsięwzięć, wynikających ze wspólnoty interesów.

Warto podkreślić, że dzięki bogatemu katalogowi instrumentów wsparcia, idea współpracy między samorządami będzie

popierana przez zarząd województwa także poza obszarami MOF. Gminy, które nie zostały wskazane w MOF również będą mogły realizować projekty i korzystać z Funduszy Europejskich w latach 2021-2027. W ramach programu regionalnego wspierane będą projekty realizowane w partnerstwie. Samorządy lokalne będą miały możliwość zawierania porozumień terytorialnych w celu realizacji przedsięwzięć istotnych dla obszaru objętego porozumieniem i rozwoju ponadlokalnego.

Jedną z ważniejszych zasad programowania nowej perspektywy finansowej UE jest koncentracja funduszy. Dzięki kooperacji samorządów lokalnych i samorządu województwa Fundusze Europejskie będą wspierały społeczeństwo w wielu obszarach, racjonalnie i efektywnie, służąc jak największej liczbie mieszkańców naszego województwa. RED.

O czym sołtysi wiedzieć powinni?

Czy sołtysi mają być zawiadamiani o gminnych sesjach? Jak nieobecność sołtysów wpływa na legalność podjętych uchwał? Jakie materiały mają otrzymywać na obrady lokalnych samorządów? Te i inne regulowania dotyczące udziału sołtysów w sesjach rad gmin podczas pandemii komentuje Ireneusz Krześnicki, sekretarz Województwa Łódzkiego.

Sołtysi, ewentualnie przewodniczący rady osiedla, mogą uczestniczyć w pracach rady gminy na zasadach określonych w statucie gminy, ale bez prawa udziału w głosowaniu. W normalnych warunkach gwarantuje im to art. 37a ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2020 r. poz. 713), na podstawie którego przewodniczący rady gminy jest zobowiązany do zawiadamiania o sesji rady na takich samych zasadach jak radnych, przewodniczącego organu wykonawczego jednostki pomocniczej – sołtysa, ewentualnie przewodniczącego rady osiedla.

Ustawodawca, wprowadzając art. 15 zxx ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 1842, 2112, 2113 i 2123) o możliwości organizacji sesji rad w okresie pandemii w trybie tzw. zdalnym zapomniał i „nie zadbał” o sołtysów. Stąd w praktyce działalności samorządów gminnych pojawiają się dylematy. Rozstrzygnijmy kilka z nich.

Czy konieczność zawiadamiania sołtysów o sesji obowiązuje także w czasie epidemii?

W tym zakresie ustawa nie wprowadziła zmian. Przewodniczący rady, organizując sesję i zarządzając zawiadomieniem radnych o sesji, powinien zadbać o przesłanie go również sołtysom. Zawiadomienie o sesji (nie jest zaproszeniem ani wezwaniem) powinno dotrzeć do sołtysów w takiej samej formie, w ten sam sposób i w tym samym terminie, jak do radnych.

Brak wypełnienia dyspozycji art. 37a ustawy o samorządzie gminnym może skutkować podważeniem legalności podjętych uchwał na sesji?

Nadzór prawny oraz sąd administracyjny mogą mieć wątpliwości tylko w wypadku, gdy podjęta uchwała dotyczyłaby bezpośrednio jednostki pomocniczej, np. sołectwa, której sołtys nie został powiadomiony o sesji. Wydaje się jednak, że w takim wypadku brak jest podstaw wynikających z prawa materialnego lub proceduralnego do stwierdzenia nieważności uchwały.

Czy do zawiadomienia dla sołtysa powinny być załączone materiały na sesję, takie jak otrzymują radni gminy?

Co do zasady problem ten nie powinien mieć charakteru dylematu prawnego. Gospodarz gminy powinien być zainteresowany, zadowolony, a nawet dumny, że sołtysi (i mieszkańcy) skupiają się na sprawach gminy, są zaciekawieni materiałami, np. projektami uchwał, przygotowanymi na sesje dla radnych. Dlatego problemem nie powinno być, czy materiały mogą być przekazane sołtysowi, ale raczej w jakiej formie. W przypadku gmin o dużej liczbie sołectw dostarczenie materiałów w formie papierowej, szczególnie w czasie epidemii, nie jest rozwiązaniem racjonalnym. Nawet jeśli statut gminy nakłada na wójta czy przewodniczącego rady obowiązek dostarczenia materiałów sołtysom, uchybienia w tym zakresie nie mogą mieć wpływu na ważność podjętych uchwał. Naruszenie prawa przez organ nadzoru albo sąd administracyjny powinno być zakwalifikowane jako, co najwyżej, nieistotne.

Zgodnie z ustawą, również w czasie epidemii sołtys ma zapewniony udział w sesji na zasadach takich jak radny?

Zgodnie z art. 1 pkt 1 i 2 ustawa wprowadza zasady i tryb zapobiegania (...) zakażeniu wirusem SARS-CoV-2 i rozprzestrzenianiu się choroby zakaźnej u ludzi, wywołanej tym wirusem, w tym zasady i tryb podejmowania działań (...) zapo-

biegawczych w celu (...) przecięcia dróg szerzenia się tej choroby zakaźnej. Udział w sesji innych uczestników niż radni może, a nawet powinien, zostać ograniczony. Realizacja obowiązku transmisji sesji rady/sejmiku w okresie pandemii nabiera wagi zarówno dla mediów, jak i mieszkańców, a szczególnie dla sołtysów. Obserwacja transmisji z sesji z reguły jest mniej satysfakcjonująca dla obserwatorów, bo nie mogą wywierać bezpośredniej presji swoją obecnością, np. w momencie jawnego głosowania. W sesji zdalnej coraz częściej prowadzone są głosowania metodą korespondencyjną. W tym przypadku uczestnicy sesji, nawet sami radni, o wynikach głosowania i o tym, kto i jak głosował dowiadują się na koniec sesji lub z opóźnieniem, na stronach internetowych.

Wydaje się, że racjo legis zarówno ustawy samorządowej, jak i art. 15 zxx ustawy nie pozwolą podważyć decyzji przewodniczącego rady o odesłaniu sołtysa, dziennikarza, mieszkańca, chcących uczestniczyć w sesji rady gminy, do transmisji z obrad, np. za pośrednictwem internetu. W wypadku sesji tzw. zdalnych obserwacja transmisji przez osoby spoza rady jest jedynym racjonalnym i bezpiecznym rozwiązaniem. Decyzja przewodniczącego rady o ograniczeniu bezpośrednich obserwatorów będzie właściwa nawet w sytuacji odbywania sesji w trybie stacjonarnym.

Blżej czytelnika nowoczesnego

Edukacja w czasach pandemii wymusiła przygotowanie nowych metod nauczania i funkcjonowania placówek dydaktycznych. Kompleksowe zaangażowanie technologii, wprowadzanie innowacyjnych form działalności to jedyna droga do rozwoju i atrakcyjności naszych szkół, ośrodków doradztwa czy bibliotek.

Zakończyliśmy spotkania w siedzibach bibliotek pedagogicznych województwa łódzkiego. Zależy nam na wypracowaniu optymalnych rozwiązań pracy bibliotek, by nadążały za oczekiwaniami naszych mieszkańców. Dotychczasowa formuła bibliotek, dostępność w godzinach 9-15, daleka jest od potrzeb czytelników. Brak dostatecznej infrastruktury, stereotypowe pojmowanie funkcjonowania ksiąźnicy wymaga zmian.

– Biblioteka jutra to nowoczesne centrum dostępu do wiedzy i kultury, którego misją jest wyposażenie użytkownika

w kompetencje niezbędne do funkcjonowania w cyfrowej rzeczywistości – podkreśla Artur Michalak, dyrektor Departamentu Kultury i Edukacji w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Łódzkiego. – Optymalizacja pracy ksiąźnic to przede wszystkim dostosowanie posiadanych zasobów, infrastruktury, głównie informatycznej, oraz możliwości organizacyjnych i lokalowych do wyzwań codzienności i potrzeb czytelników. Warto podkreślić, że wiele zadań bibliotek pedagogicznych jest zbieżnych z misją ośrodków doskonalenia nauczycieli. Trudny czas pan-



◀ Wicemarszałek Zbigniew Ziemia w ostatnim miesiącu odwiedził wszystkie biblioteki pedagogiczne w naszym województwie

demii pokazał, że cyfryzacja nie jest zagrożeniem dla bibliotek, a ogromną szansą. Zadaniem samorządu jest maksymalnie tę szansę wykorzystać.

Alternatywne formy wypożyczenia woluminów: ksiąźki na telefon, e-booki, dostępność katalogu

online, obecność ksiąźnicy w mediach społecznościowych i internecie, poprzez realizację spotkań autorskich, szkoleń, wykładów stanowią elementy koncepcji biblioteki otwartej, przeciwdziałającej wykluczeniu i wspierającej uczestnictwo mieszkańców w kulturze. RED.

Milion na szkolne boiska

W Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Brzezinach boiska, które właściwie nie istnieją, po kilkudziesięciu latach doczekają się remontu.

Prawie 1,1 mln zł z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej oraz Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego, którymi dysponuje Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego, trafi na długo wyczekiwany remont boisk zespołu szkół, które, uwaga, wybudowano 40 lat temu. Co zostanie zrobione? Powstaną dwa boiska z bieżnią, a także zostaną wyposażone sale lekcyjne.

Piotr Adamczyk, wicemarszałek województwa łódzkiego



◀ Wicemarszałek Piotr Adamczyk (z prawej) i wiceminister Waldemar Buda pilnują programu budowy szkolnych boisk

go: – Zmodernizujemy boiska i wyposażymy cztery sale lekcyjne. Jest to konieczne, ponie-

waż po powrocie do szkół uczniowie muszą odnowić aktywność sportową.

– Wspólnie wyasygnowaliśmy pulę na konkurs, z którego ponad milion złotych trafiło do powiatu brzezińskiego dla Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Brzezinach – powiedział Waldemar Buda, wiceminister funduszy i polityki regionalnej.

Renata Kobiera, starosta powiatu, odbierając symboliczny czek na niemal 1,1 mln zł powiedziała, że bez pieniędzy z ministerstwa i województwa nie stać byłoby powiatu na tę inwestycję. Prace budowlane mają rozpocząć się wiosną. MAP

Galeria Przystanek.

Wiejskie przystanki dostały nowe życie. Stało się to możliwe dzięki czwartej edycji budżetu obywatelskiego na sześciu przystankach autobusowych. Natomiast w powiecie łaskim sztuka ulicy rozpostarła się jednak pomysł poparli mieszkańcy obu powiatów, głosząc na przedstawione przez miejscowych liderów.



▲ Z gminą związana jest bitwa pod Sędziejowicami podczas powstania styczniowego



▲ Wiktor Komorowski, prezes stowarzyszenia, pilnował projektu



▲ „Motofolk” nawiązuje do pikniku motocyklowego w gminie Sędziejowice

W powiecie łaskim w gminie Sędziejowice przy drodze wojewódzkiej nr 481 powstało osiem, a właściwie dziesięć murali na przystankach (dwa dołożył od siebie artysta) w ramach Budżetu Obywatelskiego Województwa Łódzkiego 2020. Obrazy tematycznie są związane z gminą. – Pomysł zrodził się w Stowarzyszeniu Sędziejowice na Plus – relacjonuje jego prezes Wiktor Komorowski. – Zależało nam na

promocji gminy i na tym, by piękniała, do czego miały się przyczynić murale na przystankach. Podaliśmy listę obrazów, a gmina przed ich namalowaniem odnowiła przystanki.

Zadania podjął się artysta street artu Adam „Kruk” Wirski. Nowe życie otrzymały przystanki: w Rossoszy (dwa) – motyw powstania styczniowego i sportowy, Dobrej – przyroda, Lichawie – turystyka (słynąca na rzece), Sędziejowicach – Ochot-

nicza Straż Pożarna, Kozubach (dwa) – Motofolk i młyn nad Grabią, Grabnie – motyw I i II wojny, Woli Wężykowej – Koło Gospodyń Wiejskich i Brodach – para w ludowym stroju sieradzkim.

Projekt spodobał się nie tylko w gminie Sędziejowice. Mieszkańcy sąsiednich miejscowości z zacięciem oglądali malowane przystanki, ale i pytali, czy mogą skopiować pomysł.

Obrazy wśród pól

elskiego „Łódzkie na Plus”. W powiecie poddębickim malarstwo klasyczne znalazło swe
arła się na ośmiu. Dofinansowanie każdego projektu wyniosło prawie 40 tys. zł. Najpierw
rów propozycje.

Bożena Bilaska-Smuś



▲ Bociany



▲ „Na pastwisku”



▲ „Wiejskie podwórko”

Projekt „Folkowe przystanki – śród-polne galerie” zrealizowany w powiecie poddębickim z Budżetu Obywatelskiego Województwa Łódzkiego umożliwił w ubiegłym roku powstanie sześciu galerii jednego obrazu. Zgodnie z przedstawioną propozycją „przekształcenia sześciu wiat przystankowych w inspirowane tradycjami i pejzażem wsi, malarstwem polskim i lokalną symboliką (herby, folklor

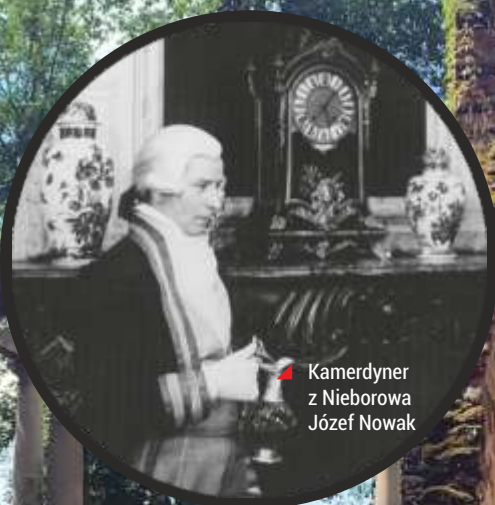
ziemi łódzkiej, lokalna twórczość i twórcy) dzieła sztuki. Pomysł rozwija istniejącą sieć siedmiu przystanków o kolejne, tworząc tym samym szlak stanowiący fuzję kultury, sztuki i tradycji. Bazując na istniejącej infrastrukturze wprowadza w przestrzeń wiejską nową artystyczną jakość”.

Pomysł został zaakceptowany i znane z muzeów obrazy malarze przenieśli na przystanki. Chodzi o: „Na pastwisku” Sta-

niśława Witkiewicza (Chropy), „Kobieta z kurą” Juliana Fałata (Sędów), „Portret Józefa Feldmana” i „Słonecznik” Stanisława Wyspiańskiego (Jeżew), „Bociany” Józefa Chełmońskiego (Burdów), „Wiejskie podwórko” Tadeusza Makowskiego (Drużbin). A na finał, na przystanku w Rudnikach zagościła „Rusałka rudnicka”. W projekcie uczestniczyli artyści: Sylwester Stabryła, Olga Pelipas i Marcin Jaszczak.

Nieborów, czyli jak

Maciej Petrycki



▲ Kamerdyner z Nieborowa Józef Nowak



▲ Piotr Fronczewski jako Pan Kleks

▲ Arkadia jest pełna tajemniczych budynków

Ciche ding-dong rozlega się punktualnie o północy. Kardynał Michał Radziejowski schodzi z portretu i, przechadzając się po korytarzach, dogląda domu. W tym czasie najpiękniejsza kobieta baroku Anna Orzelska poprawia misternie splecione włosy, wychodzi z ram obrazu, chwytając kardynała pod ramię i towarzyszy mu w przechadzce. Takie cuda zdarzają się tylko w Nieborowie.

Pałac w Nieborowie jest perłą Łódzkiego. Nie ma w tym żadnej przesady. Jego mury kryją wiele tajemnic, zagadek, ale przede wszystkim zabytków, starych książek i obrazów, które wprawiają w podziw. Mimo dwóch, a nawet trzech wieków od czasu, kiedy zawisły na ścianach.

Perła Łódzkiego

Nieborów to nieco senna wieś, o godzinę jazdy samochodem z Łodzi, ale także miejsce, gdzie za sprawą pałacu Radziwiłłów splatają się na niespotykaną w Pol-

sce skalę antyk, renesans i barok. To także niezwykła Arkadia, jedyny traki ogród zachowany w tej części Europy, budowany w stylu sentymentalno-romantycznym, pełen rzeźb, grecko-rzymskich sarkofagów, urn grobowych, ozdób ogrodowych i wielu architektonicznych elementów.

To także miejsce, gdzie pod okiem Radziwiłłów działa jedyna w Polsce manufaktura majoliki. Wyroby z Nieborowa czarują dziś pudrową kolorystyką i nowoczesnymi zdobieniami z charakterystycz-

nym złotym rantem. Co ciekawe, historia w tym wypadku zatoczyła koło: manufaktura założona przez Michała Piotra, dziś znów kierowana jest przez rodzinę Radziwiłłów i działa na rzecz muzeum. Rodzina, bazując na formach sprzed dwustu lat, wytwarza ceramikę wzorowaną na dawnej, ale i ze współczesnymi dekoracjami.

Barokowy pałac w Nieborowie został zaprojektowany przez wybitnego architekta tamtego czasu Tylmana z Gameren na zlecenie Michała Stefana Radziejow-

w filmie

Filmy powstałe m.in. w Nieborowie

„Akademia Pana Kleksa”, „Chłopi”, „Dzieje grzechu”, „Kariera Nikodema Dyzmy”, „Lalka”, „Pan Samochodzik i niesamowity dwór”, „Złoto dezerterów”.



▲ Pałac główny



▲ Beata Tyszkiewicz i Piotr Wysocki na planie „Popiołów” Andrzeja Wajdy

Fotografie arch. Muzeum w Nieborowie i Arkadii

skiego. Później nabyła go rodzina Radziwiłłów. Po II wojnie światowej stał się oddziałem Muzeum Narodowego w Warszawie.

Filmowe miejsce

Nieborów i leżąca nieopodal Arkadia stanowią gotową scenografię do seriali i długometrażowych produkcji. Niejeden reżyser z Polski i zagranicy zauroczył się.

Pałac Radziwiłłów to przecież filmowa „Akademia Pana Kleksa” z Piotrem Fronczewskim, który odkrywał wspólnie ze szpakiem Mateuszem i Adasiem Niezgodką tajemnice golarza Filipa. Jedną ze scen filmu rozgrywa się także w sąsiadującej z Nieborowem Arkadii i jej pięknych budynkach. Właśnie w arkadyjskim ogrodzie, przy akwedukcie, bohater Adaś widzi golarza Filipa, a idąc za nim trafia do

Przybytku Arcykapłana.

Parkowe plenery Arkadii wzięły także udział w serialu „Wielka miłość Balzaka”. W ogrodzie odbywało się pierwsze spotkanie Balzaka i hrabiny Hańskiej. W kadrach widać: Świątynię Diany, Łuk Grecki i Dom Murgrabiego. Dzięki twórcom tego obrazu widzowie zobaczyli niedostępną dla zwiedzających salę wenecką, gdzie tańczyli filmowi goście hrabiostwa Hańskich.

Z parkiem w Nieborowie związana jest również jedna z najbardziej rozpoznawalnych scen w historii polskiego kina. Otóż słynna rozmowa między Nikodemem Dyzmą i Żorżem Ponimirskim w „Karierze Nikodema Dyzmy”, dotycząca odpowiedzi, kto jest wariatem, a kto bydlęciem, rozgrywa się właśnie w tym miejscu.

W pałacu kręcił filmy także Andrzej Wajda. Piękne wnętrza „zagrały” w „Lotnej” i „Popiołach”. Do rezydencji Radziwiłłów trafiły również ekipy filmowe „Złota dezerterów” i serialu „Ojciec Mateusz”. W tym ostatnim nieborowska biblioteka zamieniła się w gabinet biskupa.

Pałac cudów

Kardynał delikatnie prowadzi Annę Orzelską pod rękę. Wspólnie zasiadają przy stole w bibliotece nad kieliszkami koniaku.

- To początek pięknej przyjaźni, Anno – z uśmiechem mówi hrabia kościółca.
- Zgadza się, ekscelencjo – radośnie odpowiada Orzelska.
- Kamera, stop! – donośnie odzywa się Andrzej Wajda. – Perfekcyjne ujęcie – dodaje.

Czy taka scena dzieje się co noc w Nieborowie? Kto wie... To pałac cudów.



Przebywało w nim blisko 3000 dzieci

Maciej Petrycki

Obóz dla dzieci i młodzieży przy ul. Przemysłowej w Łodzi był nazywany „Małym Oświęcimem”.

Cenzura Facebooka

Facebook zrobił rzecz niebywałą i skandaliczną. Zablokował zagraniczną promocję filmu łódzkiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej o obozie dla polskich dzieci przy ulicy Przemysłowej w Łodzi, założonym przez Niemców. Facebook ocenił, że obraz ma charakter... polityczny.

– Nie spodziewaliśmy się, że materiał historyczny zostanie potraktowany jako polityczny – mówi dr hab. Dariusz Rogut,

dyrektor IPN w Łodzi i radny Sejmiku Województwa Łódzkiego. – Facebook arbitralnie, bez wyjaśnień, uznał, że zagraniczna promocja obrazu nie będzie prowadzona. W mojej ocenie, była to cenzura historyczna. Nie chcę spekulować, dlaczego tak się stało.

O czym jest film? Dokument opowiada o tragedii polskich dzieci maltretowanych w obozie zwanym „Małym Oświęcimem”, do którego trafiło blisko trzy tysiące najmłodszych. Tragedię niemieckiego obozu w filmie relacjonują, odczytując zeznania i wspomnienia z tamtego okresu, współczesne dzieci. Premiera dokumentu o niemieckim obozie dziecięcym w Łodzi odbyła się na facebookowym profilu łódzkiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w grudniu minionego roku. Film można zobaczyć do dziś.

IPN w Łodzi zamierzał promować dokument za granicą, by wiedza o tragedii dzieci dotarła do jak największej liczby osób, również spoza naszego kraju. Z tego powodu przygotował siedem wersji językowych, począwszy od polskiej, przez an-

gielską, hiszpańską, francuską, niemiecką, rosyjską i hebrajską.

Czym był „Mały Oświęcim”? Otóż obóz został otwarty pierwszego grudnia 1942 roku, a dziesięć dni później, 11 grudnia, dotarł tam pierwszy transport polskich dzieci. Mały Oświęcim był „olbrzymim warsztatem pracy”. Chłopcy pracowali w tzw. „igłarni”, gdzie prostowali igły tkackie; w „łapciarni”, wyplatając słomiane warstwy, z których szywano zimowe buty dla niemieckich żołnierzy; naprawiali także uszkodzone buty, ubrania, chlebaki i plecaki.

Dziewczynki wyrabiały sztuczne kwiaty, czapki, rękawice, szaliki, szydełkowały i wyszywały obrusy. Praca w obozie trwała kilkanaście godzin dziennie i była ponad siły najmłodszych. Dzieci były regularnie bite i katowane przez Niemców oraz głodzone. Najmłodszy mieszkali w przepelnionych barakach, pozbawieni leków. Umierali z wychłodzenia, chorób i głodu.

Po protestach polskich mediów Facebook bez żadnego wyjaśnienia przywrócił możliwość promowania filmu. Nie przeprosił.

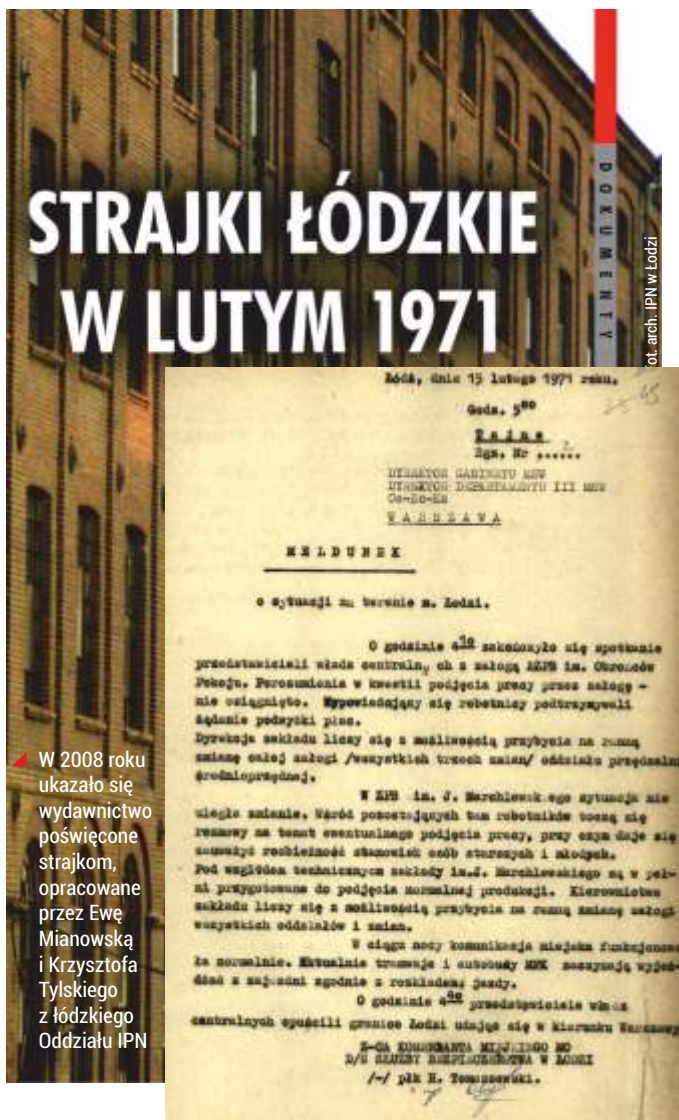


– Nie spodziewaliśmy się, że materiał historyczny zostanie potraktowany jako polityczny – mówi dr hab. Dariusz Rogut, dyrektor IPN w Łodzi i radny Sejmiku Województwa Łódzkiego

Półwiecze zwycięstwa łódzkich włókniaerek

W grudniu 1970 roku doszło do krwawej pacyfikacji robotniczej rewolty na Wybrzeżu. Stała się ona jednym z najważniejszych etapów drogi prowadzącej Polskę do odzyskania niepodległości po roku 1989. Niewiele osób jednak pamięta, że do odwołania podwyżek cen w lutym 1971 roku nie doprowadził bunt stoczniowców, lecz strajki łódzkich włókniaerek, będące aż do powstania „Solidarności” jedynym wystąpieniem wygranym przez robotników.

10 lutego 1971 roku przed południem protest rozpoczęli pracownicy ŁZOiWG „Stomil”, ale najbardziej spektakularny strajk wybuchł tego samego dnia w przędzalni odpadkowej w ZPB im. Juliana Marchlewskiego. Do protestu przyłączyły się kolejne zakłady włókiennicze. 12 lutego w Łodzi strajkowało już ponad 12 tys. osób, z czego 80 proc. stanowiły kobiety. Tak znaczącego buntu nie można już było spacyfikować obietnicami czy drobnymi ustępstwami dyrekcji zakładów. Niezbędna okazała się interwencja władz centralnych. Groźby siłowego zakończenia dużego protestu, do tego z przeważającym udziałem kobiet, oraz wybuchu strajku powszechnego, a także doświadczenia grudnia 1970 doprowadziły ekipę Edwarda Gierka do podjęcia decyzji o przyjeździe do strajkujących delegacji, w skład której weszli premier Piotr Jaroszewicz i członkowie Biura Politycznego KC PZPR Jan Szydłak oraz Józef Tejchma. Pobyt w Łodzi 14 lutego rozpoczął od spotkania w Teatrze Wielkim z łódzkimi aktywistami partii, związków zawodowych i organizacji młodzieżo-



▲ W 2008 roku ukazało się wydawnictwo poświęcone strajkom, opracowane przez Ewę Mianowską i Krzysztofa Tyłskiego z łódzkiego Oddziału IPN

wych. Prawdziwy obraz sytuacji warszawska delegacja zobaczyła jednak dopiero po przybyciu do dwóch największych strajkujących fabryk: ZPB im. Marchlewskiego i ZPB im. Obrońców Pokoju. Robotnicy w swoich wystąpieniach pow-

tarzali żądania podwyżki płac i niewyciągania konsekwencji wobec strajkujących oraz przedstawiali problemy związane ze złą organizacją pracy, brakiem części do maszyn i surowców dobrej jakości, przerostami etatów kierownictwa, złą opie-

ką lekarską oraz dysproporcjami pomiędzy płacami robotników i administracji fabrycznej. Premier i towarzyszący mu prominentni przedstawiciele PZPR, widząc determinację zgromadzonych włókniaerek, przerzucali winę za fatalną sytuację przemysłu lekkiego na poprzedników i zapowiadali niezwłoczną poprawę warunków pracy oraz życia. Załogi łódzkich fabryk nie uwierzyły w obietnice i nie przerwały strajku. Przeciwnie, to właśnie 15 lutego przypadło apogeum protestów. Protest objął już wtedy 32 zakłady, w tym wszystkie z branż bawełnianej i wełnianej, a do pracy nie przystąpiło łącznie 55 tys. robotników. Wieczorem tego samego dnia został nadany komunikat, że Rada Ministrów postanowiła obniżyć od 1 marca ceny artykułów żywnościowych do poziomu sprzed grudnia 1970. W tej sytuacji przybyłe do centralnego miejsca wydarzeń, ZPB im. Marchlewskiego, delegacje z innych zakładów uznały, że cele protestu, czyli obniżka cen i gwarancje bezpieczeństwa zostały osiągnięte.

Strajki łódzkie w lutym 1971 roku miały wymiar ekonomiczny i nie aspirowały do buntu politycznego. Nie należy jednak zapominać, że w państwie komunistycznym każdy odruch sprzeciwu i niezależnego myślenia był traktowany jako czyn polityczny, który władze bezwzględnie zwalczały. Strajki łódzkich włókniaerek były trzecią falą protestów od grudnia 1970 roku, ale to właśnie one ostatecznie odniosły sukces, doprowadzając do wycofania podwyżek cen.



Fot. A. Jaszczak

▲ Wystawa zawiera unikatowe skarby, nawet sprzed 100 tysięcy lat, w tym pięknie rytą ceramikę



Fot. W. Polonecki

▲ Ekspozowane są przedmioty codziennego użytku i biżuteria

Wystawowy wehikuł czasu

Tysiące uratowanych zabytków, które poddano żmudnej konserwacji, przygotowując je do stałej ekspozycji. Montaż wystawy trwał dwa lata. Przebudowane zostały sale z wykorzystaniem nowatorskich rozwiązań wystawienniczych.

Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi zaprasza na jedyną w swoim rodzaju wystawę „Przeszłość wydobyta z ziemi”, gdzie można oglądać skarby liczące dziesiątki tysięcy lat. Ekspozycja stanowi wehikuł czasu, który zabiera w podróż przez 100 tysięcy lat rozwoju człowieka.

Zbiory są efektem wieloletnich ba-

dań archeologicznych pracowników muzeum m.in. na terenie Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów, w pasach budowy autostrad A1 i A2 oraz na Kujawach. Można podziwiać unikatowe przedmioty z miedzi i brązu oraz liczący 1300 sztuk skarb srebrnych denarów krzyżowych ze schyłku XI wieku z Parzęczewa. Atrakcją stanowią

zrekonstruowane groby, z których część znajduje się tuż pod podłogą, pod specjalnie hartowanym szkłem. Unikatowa jest też figurka paleolityczna Wenus z Wilczyc. Zwiedzający mają nad głową iluminowane światłem niebo, zaś przed oczami rozciągają się naturalne widoki od jaskini, surowej tundry, przez lasy do, otwartej przestrzeni pól. Ekspozycję zamyka przepiękna architektura romańska z Tumem, Sulejowem i Inowłodzem. Wystawa wykorzystuje zdobycze techniki multimedialnej. Choćby na ustawionych dotykowych monitorach pojawiają się dodatkowe informacje, w tym filmy z dźwiękiem. MAP

Satyrycznie



Smakuj Łódzkie

Ukazała się książka „Kuchnia regionów” zawierająca przepisy kulinarne z 16 województw w kraju. Jest też łódzkie z potrawami inspirowanymi regionalnymi tradycjami kulinarnymi. Pośród dań i ciast znajdują się m.in.: zupa chrzanowa z wędzonym boczkiem i jajkiem na twardo, pasztet domowy z marynowanym pieprzem, sosem tatarskim i marynatami, golonka na kapuście smażonej z grzybami oraz babka drożdżowa.

Książka została wydana w dwóch językach: polskim i angielskim. Jej autorem jest Łukasz Konik, kucharz eksperymentator zafascynowany kuchnią polską. Wydawnictwo wsparło Województwo Łódzkie. Książkę można nabyć w placówkach Poczty Polskiej. BBS



Sportowy leksykon

Regionalna Rada Olimpijska w Łodzi wydała „Leksykon olimpijczyków regionu łódzkiego. Paryż – Pyeongchang 1924-2018”. Autorem jest wiceprezes Rady Tomasz Rosset.



Bogato ilustrowane wydawnictwo zawiera biogramy 149 sportowców z Łódzkiego, którzy wzięli udział w igrzyskach olimpijskich. Uwzględnione zostały sylwetki 157 zawodników, którzy na igrzyskach wystąpili w barwach innych klubów, ale są związani z regionem łódzkim, a także trenerów reprezentacji olimpijskich, sędziów i lekarzy oraz artystów, uczestniczących w igrzyskach. Książka zawiera opis symboli olimpijskich, kalendarium igrzysk z uwzględnieniem wydarzeń dotyczących Łódzkiego, statystyki i ciekawostki. Znalazło się też miejsce na krótką historię ruchu olimpijskiego w regionie.

Leksykon trafił już do największych bibliotek w kraju. Partnerami strategicznymi publikacji były: Ministerstwo Sportu, Województwo Łódzkie i Totalizator Sportowy. RED.

Kabarety w bibliotece

Na wystawę „Złote lata polskiego kabaretu”, przybliżającą najważniejsze postacie tego gatunku rozrywki, cieszącej się nieustannie powodzeniem, zaprasza Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Łodzi. Prezentowane są największe osobowości polskiej sceny kabaretowej. Ich twórczość, biografie prezentowane są poprzez książki, płyty, kasety magnetofonowe i wydawnictwa nutowe. Zbiory dotyczące polskiego kabaretu pochodzą z kolekcji przechowywanej w bibliotece. MAP



Fot. Joanna Miklaszewska

▲ Opera „Nabucco”

Kultura otwarta

Teatry, filharmonie, opery i kina od 12 lutego wznowiły działalność. Dotyczy to również placówek podległych Województwu Łódzkiemu.

Teatr Wielki w Łodzi wystawił 14 lutego operę „Nabucco” Giuseppe Verdiego. Był to pierwszy w tym roku spektakl z udziałem publiczności.

Opera została przygotowana pod kierownictwem muzycznym Adama Banaszaka. Rozgrywa się w czterech aktach. Oprócz solistów, wystąpiły chór, balet i orkiestra Teatru Wielkiego. Spektakl „Nabucco” można oglądać na łódzkiej scenie od 1987 roku.

Z kolei Teatr im. Jaracza na 20 i 21 lutego zaplanował przedstawienie „Pamięć wody” Shelagha Stephensona. W tych samych dniach Teatr Wielki zaproponował

balet „Ziemia obiecana”. Filharmonia Łódzka na 19 lutego przygotowała natomiast koncert oratoryjny.

Rozpoczęły też działalność kina „Szpulka” i „Perspektywa” w Łódzkim Domu Kultury. W repertuarze „Szpulki” są lżejsze, komercyjne obrazy, a „Perspektywa” proponuje ambitne kino.

Od 12 lutego, warunkowo na dwa tygodnie i w reżimie sanitarnym, otwarte są kina, teatry, filharmonie, opery. Widownia ma być wypełniona tylko w połowie, czyli co drugie miejsce może być zajęte. Publiczność obowiązuje maseczki. BBS

Wiersze jak piosenki

Ukazała się nagrana w Londynie płyta „Może pojutrze” Remiego Juśkiewicza, Polaka żyjącego od lat na emigracji. Są na niej trzy piosenki: „Kamienieję”, „Jacket” i „Jesień” z tekstami sieradzkiej poetki Marii Duszki. Do dwóch pierwszych utworów zostały już nakręcone teledyski. Powstaje też do piosenki „Jesień”, w której Remiemu Juśkiewiczowi akompaniuje na pianinie Augustin Izoard, prywatny nauczyciel muzyki króla Belgów Filipa I Koburga. Piosenka „Jacket” śpiewana jest po angielsku.

Maria Duszka jest poetką, dziennikarką, animatorką kultury, założycielką i opiekunką Koła Literackiego „Anima”,

członkinią ZAiKS oraz Wielkopolskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Płyta dostępna jest na Allegro i eBay oraz w łódzkiej Księgarni Ossolineum. BBS



Fot. arch. M. Duszka



Fot. arch. Nadleśnictwo Piotrków Tryb.

Nowy budynek ma współgrać z leśną enklawą

Dzikie zwierzęta mają ośrodek

Leśny Ośrodek Rehabilitacji Zwierząt wraz ze szpitalem powstał w Kole pod Piotrkowem Trybunalskim. Będzie gotowy do pracy w marcu tego roku. Znajdzie tu pomoc około tysiąca dzikich zwierząt rocznie.

Chodzi o jeden z najnowocześniejszych tego typu obiektów w kraju i jeden z pierwszych wybudowany w Lasach Państwowych po to, by pomagać zwierzętom.

– Będą tu leczone i rehabilitowane, by jak najszybciej mogły wrócić do natury – podkreśla Paweł Kowalski, leśnik z Nadleśnictwa Piotrków Trybunalski. – Dotychczas najwięcej trafiało do nas jeży, saren, jeleni i bocianów, których 15 obecnie u nas zimuje.

Inwestycja składa się z ośrodka rehabilitacji zwierząt wraz ze szpitalem, parkingiem, zjazdami drogowymi, przyłączami, ogrodzeniem, oświetleniem i utwardzeniem terenu. W ośrodku znajduje się nowoczesna sala zabiegowa, wyposażona w sprzęt weterynaryjny umożliwiającą przeprowadzanie nawet skomplikowanych operacji. Budynek jest ogrzewany na biomasę i korzysta z fotowoltaiki. Istnieje też możliwość pobierania deszczówki

i odzyskiwania wody z pobliskiej oczyszczalni ścieków.

Wartość całego projektu została obliczona na 3,2 mln zł. Większość funduszy pochodzi z Regionalnego Programu Operacyjnego, przekazanych przez Województwo Łódzkie.

Ośrodek w Kole dysponuje też leśną osadą edukacyjną. Rocznie w zajęciach uczestniczy około 10 tys. dzieci i młodzieży. BBS

Małe świątynie

Ukazał się album „Kapliczki, krzyże i figury przydrożne województwa łódzkiego”, którego wydawcą jest Województwo Łódzkie. O tych obiektach Piotr Wypych, autor publikacji, pisze: „Każdy z nich to odrębna opowieść, inna forma zaklęta w kamieniu, drewnie, żeliwie, a ostatnio też w betonie czy lastriko. Każdy z nich ma inne wnętrze i koloryt (...). Są to małe świątynie natury i kultury, których nie sposób rozpatrywać oddzielnie, jeśli chce się mieć możliwie pełny obraz. Te małe świątynie, oprócz najważniejszego przekazu – wiary, są zwierciadłem losów ludzkich, historii naszego kraju, regionu czy najbliższej okolicy”.

Kapliczki, krzyże i figury przydrożne wpisane są w krajobraz Łódzkiego. Podkreślają tożsamość religijną i narodową. Opisane w albumie zaciekawiają i zachęcają do zwiedzania naszego regionu. BBS



Bożena Bilaska-Smuś

Mistrzynie belcanta

Solistka i pedagog. Dr Bernadetta Grabias, bo o niej mowa, po ukończeniu Łódzkiej Akademii Muzycznej dostała stały angaż w Teatrze Wielkim w Łodzi, gdzie z powodzeniem wykonuje pierwszoplanowe role mezzosopranowe. Mówią o niej „mistrzynie belcanta”.

Za podwójny debiut w operach „Lukrecja Borgia” G. Donizettiego i „Adriana Lecouvreur” F. Cilei otrzymała wiele nagród, choćby trzecią na prestiżowym konkursie „Queen Elisabeth Competition of Belgium” w Brukseli. Współpracuje z teatrami w kraju i za granicą, w tym z Operą Narodową w Warszawie i Operą La Monnaie w Brukseli. Jest częstym gościem filharmonii i renomowanych sal koncertowych, ze względu na bogaty repertuar oratoryjny i pieśniarski.

Bernadetta Grabias mówi, że czuje się łodzianką, chociaż urodziła się i mieszkała we Wrocławiu, a potem w Rzeszowie. Jednak to Łódzka Akademia Muzyczna ukształtowała ją jako śpiewaczkę.

– Zostawiłam serce w Łodzi – nie kryje solistka. – Miałam to szczęście, że po przesłuchaniach w Teatrze Wielkim od razu otrzymałam propozycję etatu, piękne role do śpiewania oraz dobre warunki do rozwoju. Wygodnie nam się tutaj mieszka z mężem i synem. Teatr traktuję jak drugi dom. Czuję, że jestem we właściwym miejscu i porze. Spełniam się w życiu prywatnym i zawodowym.

Od dziesięciu lat jest wykładowcą Akademii Muzycznej w Łodzi. Studenci chętnie przychodzą na jej spektakle.

– To trochę stresujące, ale i mobilizujące – przyznaje śpiewaczka. – Lubię pokazywać jak to, o czym rozmawiamy na zajęciach, funkcjonuje na scenie.

Jej ulubione role to: tytułowa Carmen z opery G. Bizeta, Giovanna Seymour z „Anny Boleny” i królowa Elżbieta z „Marii Stuarty”.

– Obecnie przygotowuję się do partii Eboli w „Don Carlosie” Giuseppe Verdiego, na którą czekałam 15 lat i czuję, że teraz do niej dojrzałam.



fot. Tomasz Przybył

▲ Bernadetta Grabias

PIK i ROBI W ŁÓDZKIEM



SCENARIUSZ: KASIŃSKI
 RYSUNEK: TROJANOWSKI
 FB/PIK i ROBI

Skra nadal gra w Lidze Mistrzów

PGE Skra Bełchatów dzięki dobrym wynikom w fazie grupowej Ligi Mistrzów, awansowała do ćwierćfinału rozgrywek. Partnerem turnieju w hali Energia Bełchatów był Urząd Marszałkowski.



▲ Bełchatowianie byli gospodarzami jednego z turniejów Ligi Mistrzów

Bełchatowianie byli gospodarzami jednego z turniejów siatkarskiej Ligi Mistrzów, najbardziej prestiżowych rozgrywek klubowych w Europie. W hali Energia stawiły się drużyny rywalizujące w grupie A: Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, belgijski Lindemans Aalst oraz tureckie Fenerbahce Stambuł. O zwycięstwie w turnieju, jak się później okazało, zadecydował już pierwszy dzień, w którym gospodarze zmierzyli się z mistrzem Polski z Kędzierzyna. Po wyrównanym i emocjonującym spotkaniu minimalnie lepsi okazali się kędzierzynianie.

Kolejne mecze bełchatowianie rozstrzygali już na swoją korzyść, wygrywając z Lindemans Aalst oraz Fenerbahce Stambuł po 3:1. Dzięki tym zwycięstwom bełchatowianie zapewnili sobie drugie miejsce w grupie, które dało im awans do ćwierćfinału rozgrywek.

Z powodu pandemii kibice nie mogli oklaskiwać w hali na żywo znakomitej postawy drużyny z województwa łódzkiego. Turniej zgromadził jednak fanów przed telewizorami. Bełchatowian wspierał również Urząd Marszałkowski Woje-

wództwa Łódzkiego, który był partnerem turnieju w hali Energia.

– PGE Skra od zawsze identyfikuje się z województwem łódzkim, a gra w Lidze Mistrzów jest świetną promocją naszego regionu w Europie. Cieszę się, że znów mogliśmy liczyć na wsparcie Urzędu Marszałkowskiego, który przez lata nas nie zawodzi. Liga Mistrzów to wymagający turniej, a nasz klub, który w tych zawodach zdobywał już medale, zawsze walczy o najwyższe cele – mówi Konrad Piechocki, prezes KPS Skra Bełchatów S.A. JG

Kogo można wymeldować?

Dostęp do akt

Wnioskodawca zwrócił się do urzędu administracji o udostępnienie akt sprawy. Ten jednak odmówił. Wskazał, że skoro był stroną postępowania, to korzystał ze swoich uprawnień. Ponadto organ nie pozostaje już w posiadaniu akt, ponieważ zostały przekazane do sądu, i to tam wnioskodawca może się z nimi zapoznać.

Sprawa trafiła do sądu administracyjnego, który uznał ją za bezzasadną. Stwierdził, że skoro akta są w posiadaniu sądu, to właśnie do niego powinien zwrócić się wnioskodawca. Sąd podkreślił, że za takim

rozwiązaniem przemawiała ekonomika procesowa oraz fakt, że skarżący zamieszkiwał w odległości umożliwiającej mu zapoznanie się z aktami administracyjnymi w siedzibie sądu.

Naczelny Sąd Administracyjny miał inne zdanie. Podkreślił, że w art. 74 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego określono przesłanki ewentualnej odmowy udostępnienia akt. Z przepisu tego nie wynika, że należy do nich sytuacja, w której urząd nie jest fizycznie w posiadaniu akt administracyjnych. Tym samym, skoro wnioskodawca chciał przeglądać akta w siedzibie or-

ganu, a nie w sądzie, to organ powinien zwrócić się o udostępnienie akt i umożliwić zapoznanie się z nimi. NSA podkreślił, że do ograniczenia strony prawa dostępu do akt może dojść tylko w uzasadnionych wypadkach. Nie należy do nich ten, że znajdują się one w sądzie. Ponadto bez znaczenia była okoliczność, w jakiej odległości mieszka wnioskodawca. Dlatego też WSA błędnie uznał, że kwestia ekonomiki procesowej uzasadniała odmowę udostępnienia akt (II OSK 701/20).

Chciał wymeldować żonę i dzieci

Wnioskodawca wystąpił o wymeldowanie żony (współwłaścicielki lokalu) i dorosłych dzieci z pobytu stałego. Wskazał, że nie zamieszkuje z nim prawie od siedmiu lat. Wójt odmówił, ponieważ ustalili, że wyprowadzenie się tych osób z lokalu nie było dobrowolne, lecz spowodowane agresywnym zachowaniem wnioskodawcy. Jak wskazano w uzasadnieniu organu I instancji, wnioskodawca wszczynał awantury, znęcał się nad żoną i dziećmi psychicznie oraz fizycznie. Urząd podkreślił, że wyprowadzka nie miała trwałego charakteru, ponieważ żona i dzieci mają zamiar wrócić do rodzinnego domu.

Wojewoda zajął odmienne stanowisko. W uzasadnieniu faktycznie wskazał, że rodzina opuściła mieszkanie w asyście policjantów wskutek awantur. Niemniej uznał, że istotne było opuszczenie lokalu i okoliczność, że rodzina nie wyobraża sobie wspólnego życia z wnioskodawcą.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie uchylił rozstrzygnięcie wojewody. W wy-

roku podkreślił, że żona i dzieci nie opuścili lokalu dobrowolnie oraz deklarują, iż nie powrócą do mieszkania, dopóki przebywa tam wnioskodawca. Sąd uznał, że wojewoda podszedł do sprawy formalistycznie, nie dokonał analizy dowodów dogłębnej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego.

Skargę kasacyjną wojewody do tego wyroku rozpoznał Naczelny Sąd Administracyjny. Zgadzając się z rozstrzygnięciem sądu I instancji wskazał, że do wystąpienia przesłanki wymeldowania z art. 35 ustawy o ewidencji ludności konieczne jest, aby fizycznemu przebywaniu osoby w innym miejscu towarzyszyła wola opuszczenia dotychczasowego miejsca pobytu oraz zamiar związania się z nowym i urzędzenia w nim trwałego centrum życiowego. W tym kontekście NSA wskazał, że należy ustalić, czy nastąpiło faktyczne opuszczenie miejsca pobytu stałego. Zdaniem sądu, trzeba zbadać trwałość i dobrowolność zamiaru.

W związku z tym NSA potwierdził, co wynikało z materiału dowodowego, że żona i dzieci opuścili mieszkanie na skutek agresywnego zachowania wnioskodawcy. Natomiast wojewoda nie ocenił, jaki wpływ miała ta okoliczność na trwałe i dobrowolne opuszczenie mieszkania. NSA podkreślił, że nie każde opuszczenie dotychczasowego miejsca pobytu jest podstawą do wymeldowania. Konieczne jest bowiem zbadanie jego charakteru i towarzyszącego mu zamiaru. Tym samym sąd I instancji słusznie uznał, że zebrany materiał dowodowy nie był wystarczający do orzeczenia o wymeldowaniu (II OSK 391/20).





Radni VI kadencji

Sejmiku Województwa Łódzkiego

Przewodnicząca
Sejmiku



Iwona Koperska
klub radnych PiS
okręg 3

Wiceprzewodniczący
Sejmiku



Zbigniew Linkowski
klub radnych PiS
okręg 2

Wiceprzewodnicząca
Sejmiku



Aneta Niedźwiecka
klub radnych PiS
okręg 4



Piotr Adamczyk
klub radnych PiS
okręg 1



Alicja Antczak
klub radnych PiS
okręg 2



Artur Bagiński
klub radnych PSL
okręg 5



Paweł Bliźniuk
klub radnych KO
okręg 1



Marcin Bugajski
klub radnych KO
okręg 1



Andrzej Chowis
klub radnych PSL
okręg 3



Janusz Ciesielski
klub radnych PiS
okręg 5



Paweł Drączyk
klub radnych KO
okręg 1



Beata Dróżdź
klub radnych PiS
okręg 4



Włodzimierz Fisiak
klub radnych PiS
okręg 1



Arkadiusz Gajewski
klub radnych KO
okręg 5



Edward Kiedos
klub radnych PiS
okręg 3



Paweł Kowalczyk
radny niezależny
okręg 4



Iwona Lewandowska
klub radnych KO
okręg 2



Marek Mazur
klub radnych PSL
okręg 4



Anna Rabięga
klub radnych KO
okręg 1



Dariusz Rogut
klub radnych PiS
okręg 4



Halina Rosiak
klub radnych PiS
okręg 1



Dorota Ryl
klub radnych KO
okręg 3



Katarzyna Sadowska
klub radnych KO
okręg 1



Marlena Sagan
klub radnych PiS
okręg 3



Paweł Sałek
klub radnych PiS
okręg 5



Witold Stępień
klub radnych KO
okręg 3



Edyta Strumian
klub radnych KO
okręg 2



Ewa Wendrowska
klub radnych PiS
okręg 5



Dorota Więckowska
klub radnych PiS
okręg 3



Waldemar Wojciechowski
klub radnych PiS
okręg 2



Bożena Ziemięć
klub radnych KO
okręg 1



Zbigniew Ziemia
klub radnych PiS
okręg 4



Jolanta Zięba-Gzik
klub radnych PSL
okręg 3

Okręgi wyborcze

1 miasto Łódź

2 powiaty: kutnowski,
jędrzyński, towiński i zgierski

3 powiaty: łaski, pszaniński,
pajęczański, poddębicki,
sieradzki, wieluński,
wieruszowski, zduńskowolański

4 miasto Piotrków Trybunalski,
powiaty: bełchatowski, łódzki
wschodni, piotrkowski,
radomszczański

5 miasto Skiermiewice,
powiaty: opoczyński, rawski,
skiermiewicki, tomaszowski,
trzebiński



Powiększenie. Rosa w powiecie sieradzkim
Fot. Jacek Kozłowski